

Sygn. akt VIII Ca 134/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Kończal (spr.)
Sędziowie:	SSO Włodzimierz Jasiński SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletniej L. Z. działającej przez matkę K. Z.**

przeciwko **D. R. reprezentowanemu przez kuratora**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 14 stycznia 2014 r.

sygn. akt III RC 754/13

oddala apelację.

VIII Ca 134/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014 r. podwyższył od pozwanego D. R. rentę alimentacyjną na rzecz mał. L. Z. z kwoty po 300 zł miesięcznie zasądzonej wyrokiem z dnia 9.08.2011 r. w sprawie IIIRC 921/10 do kwoty po 360 zł miesięcznie płatną do rąk matki dziecka K. Z. do dnia 10-tego każdego miesiąca z góry, poczynając od dnia 27.09.2013 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił, wyrokowi w pkt. 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności i nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi za I instancję.

Sąd Rejonowy ustalił między innymi, że wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2011r Sąd Rejonowy w Grudziądzu ustalił, że D. R. jest ojcem małoletniej L. Z., pozbawił go władzy rodzicielskiej nad małoletnią i zasądził od pozwanego na

rzecz córki alimenty po 300 zł miesięcznie. W tamtym procesie pozwanego reprezentował kurator dla nieznanego z miejsca pobytu, a wobec niemożności przeprowadzenia badań genetycznych Sąd oparł swoje ustalenia na zeznaniach świadków i K. Z.. Także w kwestii alimentów Sąd nie dysponował żadnym dokumentem potwierdzającym zarobkowanie pozwanego i wysokość tych zarobków. Z zeznań świadków i matki małoletniej powódki wynikało, że D. R. - z zawodu murarz - był rozwiedziony a z małżeństwa posiadał dwie córki, liczące wówczas 12 i 13 lat. Nie pracował zarobkowo i praktycznie pozostawał na utrzymaniu K. Z. i jej rodziców u których zamieszkał. Kiedy K. Z. zaszła w ciążę i pojawiły się nowe wydatki - za jej namową - D. R. wyjechał do znajomego do Szwecji w celach zarobkowych. Jednak po wyjeździe nie przysyłał powódce żadnych pieniędzy, nie wykazywał zainteresowania dzieckiem i zerwał telefoniczny kontakt z K. Z.. W styczniu 2011r. pozwany był w Polsce z nową partnerką. Przyjechał ze Szwecji, gdzie mieszkał i utrzymywał się z pracy dorywczej. W czasie wyrokowania w powyższej sprawie małoletnia L. Z. liczyła 13 miesięcy i była drugim dzieckiem K. Z., która przebywała na urlopie wychowawczym, samotnie wychowując również 12 -letniego syna z wcześniejszego związku małżeńskiego. Na starsze dziecko miała zasądzone 400 zł alimentów. Pozostawając w tamtym czasie na urlopie wychowawczym otrzymywała z pomocy społecznej 400 zł dodatku z tytułu opieki nad synem K. a także zasiłki rodzinne na dwoje dzieci w kwocie 159zł i 170zł zasiłku z tytułu samotnego wychowywania L. wobec której ojcostwo wówczas nie było jeszcze ustalone. Mieszkała z dziećmi, swoim ojcem i dorosłym bratem w domu jednorodzinnym, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe. Obecnie K. Z. nadal mieszka z dwojgiem dzieci w tym samym domu, partycypując jedynie w opłatach za media i prąd. W dalszym ciągu ma 400 zł alimentów na starszego syna. Alimenty na małoletnią L. otrzymuje z Funduszu Alimentacyjnego. Nadal posiada zasiłki rodzinne na dzieci. Nie ma kontaktu z pozwanym i nie wie jakie ma on dochody. Wie natomiast, że D. R. nie płaci zasądzonych alimentów na starsze córki a nadto ma kolejne - czwarte dziecko. K. Z. w dalszym ciągu nie pracuje zarobkowo : jest zarejestrowana od 6.09.2013r. jako poszukująca pracy - bez prawa do zasiłku . Utrzymuje się z pomocy społecznej, skąd w okresie od 1.10 2013r do 31.12. 2013r otrzymała zasiłek celowy na zakup opału w kwocie 400 zł , zasiłek celowy na żywność w kwocie 234 zł i zasiłek okresowy z powodu bezrobocia - 485 zł. Małoletnia L., licząca nieco ponad 3 lata - z powodu zaburzeń mowy została skierowana 29.11. 2013r do Poradni Logopedycznej ,gdzie w grudniu 2013r matka z dzieckiem odbyła 3 spotkania z neurologopedą. Nadto małoletnia posiada skierowanie od specjalisty rehabilitacji medycznej na rehabilitację. Dla dziecka matka zakupiła- zgodnie z zaleceniem lekarskim- obuwi ortopedyczne za 163 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego można żądać „w razie zmiany stosunków” tj. zmiany w zakresie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji i w zakresie możliwości zarobkowych, majątkowych zobowiązanego do alimentacji, zmiany te winny być udowodnione, a „ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”. Odnosząc wywody teoretyczne do ustaleń przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że od czasu wyroku ustalającego ojcostwo pozwanego i alimenty na kwotę 300zł miesięcznie do czasu wpływu pozwu w tej sprawie minęły 2 lata . W tym czasie, niewątpliwie, wzrosły usprawiedliwione potrzeby małoletniej L., przede wszystkim w zakresie ochrony zdrowia, dziecko ma zalecone obuwi ortopedyczne, które kosztuje znacznie więcej niż zwykle. Od czasu poprzedniej sprawy sytuacja mieszkaniowa małoletniej powódki nie zmieniła się, tak samo jak sytuacja rodzinna matki dziecka, samotnie wychowującej również 14-letniego syna, na którego utrzymanie egzekwuje 400 zł alimentów, sama utrzymuje się -tak jak poprzednio -ze świadczeń pomocy społecznej, które uległy obniżeniu z 400 zł do 360 zł miesięcznie, w dalszym ciągu otrzymuje zasiłki rodzinne na dzieci w kwocie około 150 zł miesięcznie. Przy uwzględnieniu otrzymywanych alimentów daje to kwotę 1200 zł miesięcznie. Sąd Rejonowy uznał, że niewątpliwie potrzeby 3-letniej powódki są zdecydowanie mniejsze niż potrzeby nastoletniego brata małoletniej L.. Uznał też, że matka małoletniej powódki winna dołożyć wszelkich starań aby pozyskać własną pracą dodatkowe fundusze i zrealizować tym część swojego obowiązku alimentacyjnego wobec dzieci, ale przyznał, że K. Z. w całości ponosi osobiste starania o utrzymanie i wychowanie córki L. tym samym jej wkład finansowy w realizację obowiązku alimentacyjnego winien być zdecydowanie mniejszy niż wkład pozwanego .

Oceniając możliwości zarobkowe i majątkowe D. R. zauważył, że K. Z. nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących na dochody pozwanego, a w szczególności na ich wzrost w odniesieniu do okresu objętego poprzednim procesem. Powódka wręcz zeznała, że nic nie wie o dochodach pozwanego, a nadto stwierdziła, że D. R. ma już czwarte dziecko, co oznacza, że jego obowiązek alimentacyjny należy rozszerzyć na następną osobę uprawnioną do alimentacji.

Zdaniem Sądu Rejonowego, K. Z., otrzymując alimenty od początku z Funduszu Alimentacyjnego, domaga się ich znacznej podwyżki bez wykazania wzrostu możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego.

Rozpatrując żądanie pozwu, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wyżej przedstawione okoliczności i przyjął, że pozwany D. R., będąc z zawodu murarzem, licząc 40 lat i mieszkając w Szwecji, gdzie najniższe zarobki w przeliczeniu na złotówki są większe od najniższych zarobków w Polsce, jest w stanie łożyć wyższą niż dotychczas zasądzoną kwotę alimentów nawet w sytuacji, kiedy pojawił się obowiązek alimentacyjny pozwanego wobec czwartego dziecka, dlatego podwyższył alimenty do kwoty po 360 zł miesięcznie, poczynając od dnia 27.09.2013r tj. daty wniesienia powództwa, oddalając powództwo jako wygórowane w pozostałym zakresie.

Apelację od tego wyroku wytoczyła małoletnia powódka domagając się uwzględnienia powództwa w całości. Z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżąca zarzuca Sądowi I instancji naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 138 k.r.o. poprzez uznanie, że na na gruncie art. 138 k.r.o. jest niezbędne zajęcie obu wymienionych w przepisie warunków równocześnie (stosunki). Skarżąca wskazała, że Sąd ze znacznie większą troską pochyła się nad sytuacją zobowiązanego do alimentacji niż nad sytuacją pokrzywdzonego i zapomnianego dziecka. Również wybijanie przez Sąd Rejonowy na plan pierwszy kwestii udokumentowania dochodów ojca powódki, mieszkającego prawdopodobnie w Szwecji, pod nieznanym adresem wydaje się być całkowitym nieporozumieniem, tym bardziej, że wykazała wzrost uzasadnionych potrzeb dziecka, wypełniając w ten sposób ciężący na niej obowiązek procesowy. Skarżąca podała też, że o czwartym dziecku zobowiązanego, to ona dowiedziała się od Sądu a nie odwrotnie. Wskazała też, że dla porządku rzeczy wystarczy stwierdzić, że biorąc pod uwagę średnie zarobki w Szwecji - wnioskowana kwota jest naprawdę niewielkim ułamkiem tych zarobków i w istocie rzeczy tzw. „kieszonkowym”. Podniosła, że jako osoba odpowiedzialna i zdeterminowana by zapewnić dziecku byt jest nie dość, że zarejestrowana jako aktywnie poszukująca pracy i stale podejmuje wysiłki by ją znaleźć - wzywaniu w uzasadnieniu przez Sąd do aktywnego poszukiwania pracy jest kompletnie nie znaczącym sloganem. Skarżąca podniosła też, że rehabilitacja w ramach NFZ jest ograniczona czasowo i każdorazowo są przerwy w rehabilitacji na okres ca 2 m-cy, gdy dziecko nie będzie rehabilitowane. Jedynym sposobem uzyskania ciągłości ćwiczeń jest wykupienie ich w zakresie prywatnym. Nie zgodziła się też z dokonywaniem porównania sytuacji małoletniej powódki z sytuacją jej brata, którego ojciec oprócz regularnego wpłacania zasądzonych przez Sąd alimentów na rzecz uprawnionego, osobiście bierze udział w staraniach o jego wychowanie.

S. podkreśliła, że powództwo opiera zgodnie z art. 138 k.r.o. na istotnym i usprawiedliwionym wzroście potrzeb małoletniej powódki. Co do poziomu dochodów zobowiązanego - wie, że zarabia w Szwecji - kraju o co najmniej kilkukrotnie wyższym poziomie dochodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i określone na ich podstawie prawne konsekwencje były prawidłowe. Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd I instancji, co powoduje, że nie zachodzi już potrzeba ich powtarzania.

Nie jest trafny podnoszony przez powódkę zarzut naruszenia prawa materialnego. Zgodnie z treścią art. 138 k.r.o. zmiana orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego może nastąpić w razie zmiany stosunków. Zmiana ta może dotyczyć tak samo sytuacji uprawnionego jak i zobowiązanego. Wynika z tego, że każdorazowo przy ocenie, czy taka zmiana stosunków nastąpiła, należy brać pod uwagę zmianę całokształtu okoliczności regulujących treść zobowiązania alimentacyjnego, określonych w art. 135 k.r.o.

Z treści zaś art. 135 §1 k.r.o. wynika, że o zakresie świadczenia alimentacyjnego decydują w takim samym stopniu usprawiedliwione potrzeby uprawnionego i zarobkowe oraz majątkowe możliwości zobowiązanego. Oznacza to, że przesłanką do zmiany obowiązku alimentacyjnego może być zarówno zwiększenie bądź

zmniejszenie usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, jak również pogorszenie albo poprawa sytuacji materialnej zobowiązanego. Przy czym w żadnym wypadku nie można wyprowadzić podstawy do zmiany obowiązku alimentacyjnego z samego tylko zwiększenia się potrzeb uprawnionego bez jednoczesnego odniesienia się do możliwości zarobkowych zobowiązanego i na odwrót.

Nie ulega wątpliwości, że od daty zasądzenia alimentów potrzeby powódki wzrosły, czemu dał wyraz Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd nie mógł jednak podwyższyć kwoty alimentów, nie bacząc na możliwości zarobkowe pozwanego, a te w żaden sposób nie zostały wykazane. Twierdzenie, że możliwość zarobkowe pozwanego pozwalają na zwiększenie kwoty alimentów jest nieuzasadnione.

Sąd Rejonowy, wbrew zarzutom apelacyjnym dokładnie wyważył argumenty przemawiające za podwyższeniem alimentów, jak i za utrzymaniem ich w dotychczasowej wysokości. Wprawdzie należy podzielić zarzut powódki, że przyznana kwota alimentów jest niska w stosunku do jej usprawiedliwionych potrzeb, ale w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy nie dysponował żadnymi danymi dotyczącymi sytuacji majątkowej pozwanego zarzut ten traci już swoją zasadność. Z uwagi na niewykazaną sytuację majątkową i możliwości zarobkowe pozwanego, Sąd Rejonowy nie mógł uwzględnić żądania powódki w większym zakresie. Całkowicie błędny jest pogląd skarżącej, że jej obowiązkiem było jedynie wykazanie wzrostu kosztów utrzymania. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, w dacie zasądzenia alimentów w kwocie 300zł Sąd posiadał ograniczoną wiedzę na temat możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego, który jako osoba bezrobotna, na prośbę matki małoletniej powódki wyjechał do Szwecji w celu poszukiwania pracy, ale nigdy żadnych pieniędzy nie przysłał. Może to świadczyć o tym, że pozwany pracy nie znalazł i nie zarabia. Samo twierdzenie przez skarżącą, że wysokość zarobków osiągniętych w Szwecji jest wielokrotnie wyższa niż w Polsce jest dalece niewystarczające do uwzględnienia powództwa w większym rozmiarze niż uczynił to Sąd I instancji. Nie można też, wbrew twierdzeniom powódki, pomijać faktu, że na pozwanym ciąży obowiązek alimentacyjny wobec innych dzieci (i to niezależnie, czy dwojga, czy trojga i swoje dochody musi dzielić między wszystkich uprawnionych. W doktrynie prawniczej i orzecznictwie przyjmuje się, że przy ustalaniu zakresu obowiązku alimentacyjnego Sąd uwzględnia ciężące na zobowiązanym obowiązki alimentacyjne względem innych osób, niezależnie od tego, czy wykonuje je dobrowolnie, czy na podstawie orzeczenia sądowego.

Sąd Rejonowy, wbrew zarzutom skarżącej, określając zakres usprawiedliwionych potrzeb brał pod uwagę chorobę powódki, konieczność leczenia i rehabilitacji, co wskazał w pisemnych motywach. Wydając rozstrzygnięcie Sąd I instancji zwrócił też uwagę na fakt, iż alimenty na rzecz 14-letniego syna matki powódki są zasądzone w kwocie 400zł, a czteroletnia powódka domagała się kwoty 600zł. Trudno bowiem uznać, aby potrzeby dorastającego chłopca były na niższym poziomie niż małej dziewczynki. Natomiast ustalając stan faktyczny nie odniósł się do pomocy świadczonej przez ojca chłopca, z uwagi na fakt, iż twierdzenia w tym zakresie w toku procesu nie były podnoszone. Okoliczności te nie mają jednak znaczenia, odnoszą się bowiem do potrzeb brata powódki, a nie wpływają na ocenę możliwości zarobkowych pozwanego, która to okoliczność jest kluczowa dla sprawy.

Należy wyraźnie podkreślić, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji nie kwestionował uzasadnionych potrzeb powódki i ich wzrostu w stosunku do daty ustalenia alimentów w kwocie 300zł, ale nie dysponując w zasadzie żadnymi miarodajnymi danymi dotyczącymi sytuacji pozwanego, poza obowiązkiem alimentacyjnym na rzecz innych uprawnionych, nie mógł podwyższyć alimentów do kwoty żądanej przez powódkę. Zasadą postępowania cywilnego jest obowiązek wykazania okoliczności, z których wywodzi się skutki prawne. Obowiązek ten w sprawie o podwyższenie alimentów nie ogranicza się jedynie do wykazania wzrostu potrzeb, jak chce tego skarżąca.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest właściwe. Sąd Rejonowy nie naruszył obowiązujących przepisów, poczynił prawidłowe ustalenia i na ich podstawie wywiódł właściwe wnioski, których zarzuty apelacji powódki nie były w stanie skutecznie podważyć.

Mając zatem na uwadze wszystkie powołane okoliczności Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako bezzasadną.